

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI Zielona Góra - Gorzów CENA: 5 ZŁ
Nr 246 (10.055) PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNIKA 1984 R.

WARSZAWA, PAP.

I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 13 bm. przebywającego w Polsce zastępcę członka Biura Politycznego KC BPK, wicepremiera LRB, przewodniczącego Komitetu Kultury LRB Georgi Jordanova.

W rozmowie poruszono problemy życia społeczno-politycznego oraz kulturalnego Polski i Bułgarii.

Podkreślono szczególne znaczenie wielostronnej wymiany i współpracy kulturalnej. Wyrażono dążenie do dalszego rozwoju stosunków i kontaktów służących umocnieniu przyjaźni między Polską i Ludową Republiką Bułgarii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komunikat Ministerstwa Obrony ZSRR

MOSKWA, PAP.

Ministerstwo Obrony ZSRR ogłosiło następujący komunikat:

W dążeniu do uzyskania przewagi militarnej nad Związkiem Radzieckim USA nadal forsują realizację programów konstruowania i rozwijania nowych broni nuklearnych. Szczególną wagę przywiązują przy tym do masowego rozmieszczenia na morzu, lądzie i w powietrzu rakiet typu Cruise dalekiego zasięgu. Jednocześnie z rozmieszczeniem w Europie zachodniej rakiet typu Cruise stacjonarych na lądzie Stany Zjednoczone wyposażają w rakiety manewrujące dalekiego zasięgu bombowe strategiczne, a od połowy bieżącego roku także okręty na-

wodne oraz okręty podwodne marynarki wojennej USA. Związek Radziecki niejednokrotnie uprzedził że nie pozwoli naruszyć ukazalowa nej równowagi i będzie podejmował w odpowiedzi adekwatne kroki. Jak już informowało Ministerstwo Obrony ZSRR, w Związku Radzieckim pomysłnie przebiegają próby z raketami manewrującymi dalekiego zasięgu stacjonarymi na lądzie. Obecnie siły zbrojne ZSRR przystąpiły do rozmieszczenia pocisków manewrujących dalekiego zasięgu na bombowcach strategicznych oraz na okrętach podwodnych. Pod względem swej skali posunięcia te odpowiadają narastającemu zagrożeniu ze strony USA bezpieczeństwa ZSRR i pozostałych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Handel w partyjnej ocenie

Funkcjonowanie handlu jest jednym z najważniejszych punktów życia społeczno-gospodarczego. Wywołuje największe uwagi i kontrowersje. Jakże często słyszymy, że gdzieś niedługo zapotrzebowanie jest lepsze, że jakość towarów kupowanych w sąsiednim mieście jest wyższa, że w ościennym województwie można kupić wszystko, a u nas nie. Wyróżniając większość są to miły. Istnieje jednak wiele możliwości lepszego sprzedawa-

nia istniejącej masy towarowej. Rozpatrywaniem tych problemów zajęła się ostatnio Egzekutywa KM PZPi w Zielonej Górze. Oceniając działalność w sytuacji handlowych pozytywów nie wyrażono się o pracy pionu WPHW, wiele uwag krytycznych skierowano natomiast pod adresem PSS. Dotyczyły one m.in. nadmiernej ilości dni, w których placówki handlowe tego pionu są nieczynne, braku kultury w obsłudze klientów, nieprzestrzegania dyscypliny w rozdziale masy towarowej na sprzedaż przed i po południową, złej jakości pieczywa. Krytycznie oceniono również pracę Wydziału Handlu UM. W tej sytuacji wystąpiono do naczelnika o opracowanie planu rozmieszczenia zastępczych punktów sprzedaży, zwłaszcza w rejonach najdotkliwiej odczuwających brak placówek handlowych oraz większego nadzoru nad pracą Wydziału Handlu.

Ocena działalności handlu, szczególnie na terenie wiejskim była przedmiotem obrad plenum KMIG w Kołuchowie. W dyskusji podkreślono, że o ile sieć handlowa na terenie miasta funkcjonuje w miarę (Ciąg dalszy na str. 4)

H. Kohl zakończył wizytę w ChRL

PEKIN, PAP.

Po zakończeniu 6-dniowej oficjalnej wizyty w Chinach, kanclerz RFN, Helmut Kohl odleciał w sobotę z Szanghaju do Pakistanu, gdzie przebywał do niedzieli.

Przed odlotem Kohl odbył jeszcze rozmowę telefoniczną z premierem Czo Czi-jangiem, w której nad wyraz pozytywnie ocenili wyniki wizyty. Kohl wyraził oczekiwania, iż premier chiński odwiedzi RFN latem bądź jesienią przyszłego roku, zgodnie z przyjętym wcześniej zaproszeniem.

W Szanghaju, kanclerz RFN, wspólnie z wicepremierem Li Pengiem uczestniczył w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę wielkiej fabryki samochodów Volkswagena.

Rozmowy Kohla w Pekinie i Szanghaju przyniosły zacieśnienie współpracy m.in. w przemyśle motoryzacyjnym, hutniczym oraz energetyce atomowej.



Na zdjęciu: policja chilijska rozpędza demonstrantów protestujących w Santiago de Chile przeciwko aresztowaniu i przywódcom opozycji.

Dobiegła końca III sesja konferencji sztokholmskiej

Nikły postęp

SZTOKHOLM, PAP. 12 bm. odbyło się 106 posiedzenie plenarne konferencji sztokholmskiej, kończącej III sesję obrad tego forum 35 państw Europy, USA i Ka-

nady. Najistotniejszym wydarzeniem dnia było przemówienie szera delegacji ZSRR, Olega Griniewskiego, który zwracając uwagę na nikły do tychczas postęp konferencji stwierdził, że główną tego przyczynę stanowi nieprzebranie przez USA i NATO zasady jednakowego bezpieczeństwa wszystkich stron i dążenie tej grupy państw do zapewnienia sobie jednostronnych korzyści o charakterze strategiczno-militarnym. Takie właśnie podejście wyraża pakiet proponowanych przez NATO środków budowy zafiancowa, z których część zmierzająca do odkrycia działalności wojskowej krajów europejskich, co nie ma nic wspólnego z umacnianiem bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Co więcej, środki te w założeniu miałyby dotyczyć terytorium Związku Radzieckiego, a nie po Ural, podczas gdy obszar USA nie byłby nimi objęty.

Tendencja do uzyskiwania jednostronnych korzyści przejawia się także w sposobie prowadzenia przez państwa NATO negocjacji w Sztokholmie. Usiłują one mianowicie osiągnąć akceptację jedynie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wicepremier M. F. Rakowski w Nikaragui

MANAGUA, PAP.

Do Managui przybyła w piątek wieczorem z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie rządu nikaraguańskiego polska delegacja pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego. Wizyta jest kolejnym przejawem bliskich i przyjaznych stosunków między oboma krajami oraz poparcia Polski dla Nikaragui, znajdującej się w niezwykle niebezpiecznej sytuacji.

Delegacja przybyła z Panamą, gdzie uczestniczyła na zaproszenie rządu republiki - w uroczystościach obchodzących w tym dniu 100. rocznicę powstania państwa, Nicolasa Ardite Barlette.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nadal niespokojnie na południu Libanu

Nowa zbrodnia izraelskich okupantów

BEJRUT, PAP.

Okupanci izraelscy i ich pooplecznicy wchodzący w skład tzw. armii obrony południowego Libanu popełnili nowe krwawe przestępstwo na ziemi Libańskiej. W piątek interweniowali z marionetkowymi wojskami otoczyć wieś Labajja, położoną w zachodniej części Doliny Bekaa i ucyznili z niej prawdziwe polobowisko. Żołnierze wdzierali się

do domów, bili wieśniaków, organizowali oblavy i rewizje. Potem spędzili mieszkańców wsi na centralny plac i otworzyli do nich ogień. Jak podaje miejscowa prasa, co najmniej pięć osób poniosło śmierć, a wielu chłopów odniosło ciężkie rany.

Masowe aresztowania i rewizje przeprowadzono również w Kamed el-Loze i w wielu osiedlach położonych w okolicach miasta Nabatija.

Nadal niespokojnie jest w południowym Libanie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Salwador Czy dojdzie do rozmów prezydenta z partyzantami?

HAWANA, PAP.

Pojawiają się wątpliwości, czy zapowiedziane na dziś rozmowy pokojowe w Salwadorze między prezydentem Jose Na-

poloneum Duarte i partyzantami dojdą do skutku. Największe problemy stwarzają kwestie techniczne, co do których obie strony wysuwają własne warunki a także wydarzenia w rejonie miasta La Palma, gdzie spotkanie miało się odbyć.

W piątek żołnierze rządowi wkręcili do La Palmy, co miało nastąpić bez zgody prezydenta. Wcześniej miasto to opuścili partyzanci w ramach przygotowań do spotkania. Po wstąpieniu do miasta, w sprawie dopuszczenia do rozmów z partyzantami, Duarte wyraził zgodę, że w tym celu wycofa się wojska z La Palmy i pozostawi w koszarach do następnego wtorku.

Duarte odrzucił również propozycję partyzantów w sprawie dopuszczenia do rozmów z partyzantami obserwatorów, którzy gwarantowałyby fizyczne bezpieczeństwo uczestników spotkania. Prezydent obiecuje, aby rolę obserwatorów spełniał przedstawiciel Salwadorskiego Czerwonego Krzyża. Wcześniej Duarte nie zgodził się na pośrednictwo w przygotowaniu spotkania prezydenta Kolumbii, Belisario Bentancura.

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Challenger” wylądował

NOWY JORK, PAP.

Amerykański wahadłowiec kosmiczny „Challenger” z siedmioosobową załogą na pokładzie (pięciu mężczyzn, dwie kobiety) wylądował w sobotę o godzinie 11:27 czasu warszawskiego na przylądku Canaveral na Florydzie przy znakomitych warunkach atmosferycznych.

Został wystrzelony w piątek 3 października z miejsca startowego, odległego o kilka kilometrów od miejsca lądowania. Przebył 5,5 miliona kilometrów Zsuwanie się z orbity okołoziemskiej rozpoczął nad Australią, 32 minuty przed zakończeniem misji.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Zawód nauczyciela - misja o wielkim znaczeniu i odpowiedzialności Spotkanie w Belwederze

WARSZAWA, PAP.

W przeddzień Dnia Edukacji Narodowej, 12 bm. do Belwederu przybyło 86 zasłużonych pedagogów. Wręczone im dyplomy i odznaki nadanych im przez Radę Państwa tytułów honorowych „Zasłużony Nauczyciel PRL”.

Min. tytuły honorowe „Zasłużony Nauczyciel PRL” otrzymali: Józef Baster - emerytowany nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej w Myśliborzu (woj. gorzowskie) i Adolf Długosz - emerytowany dyrektor szkół w Reczu (woj. gorzowskie) i Jan Maciąg - kierownik Oddziału Oświaty Rolniczej w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze.

Zebrańców powitał i złożył im gratulacje i najlepsze życzenia przewodniczący Rady Państwa - prof. Henryk Jablonski.

Te, tradycyjne już, doroczne spotkania belwederkie - po wiedział m.in. - wianami z rocznicą powstania Komisji Edukacji Narodowej, która

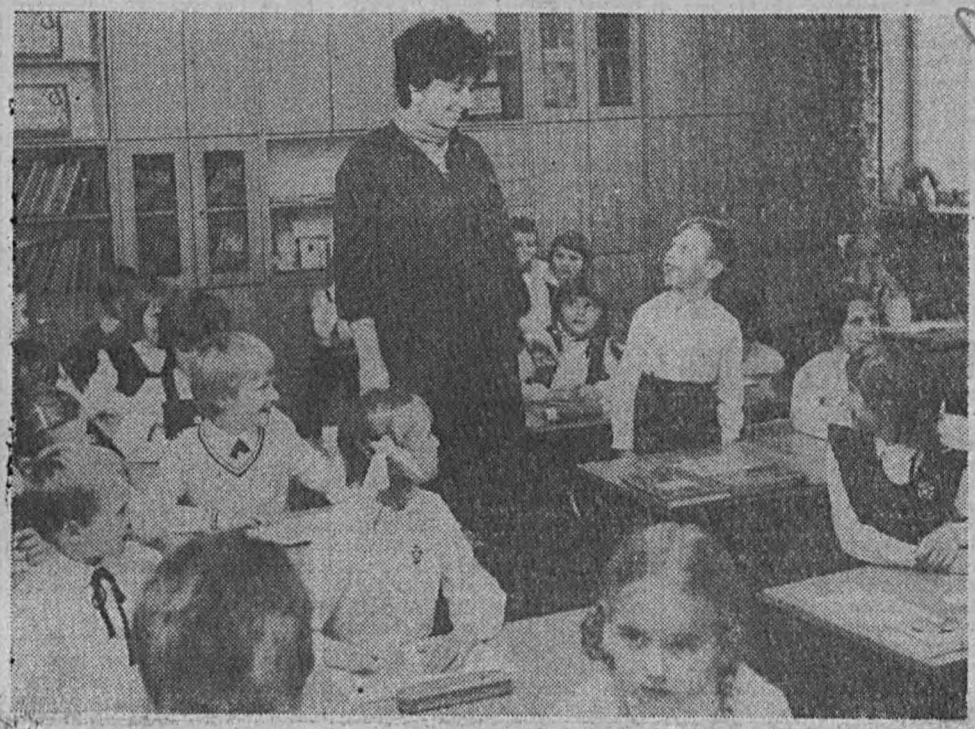
(Ciąg dalszy na str. 2)

W podzięce zasłużonym pedagogom W Gorzowskiem W Zielonogórskim

W przeddzień rocznicy powołania Komisji Edukacji Narodowej odbyła się 12 bm. w Gorzowie uroczystość dekoracji ponad 100-osobowej grupy nauczycieli i pracowników oświaty z miasta i województwa, przyznanych

Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej były szczególnie podniosłe ze względu na 40-lecie PRL. W uroczystym tygodniu w Warszawie - podczas uroczystych spotkań - wręczano najbardziej zasłużonym nauczy-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Fot. T. Gawalkiewicz

im za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. W uroczystości udział wzięli członkowie kierownictwa władz polityczno-administracyjnych regionu i miasta, RW PRON, wojewódzkie in-

telom Medale Komisji Edukacji Narodowej, nagrody Ministra Oświaty i Wychowania oraz nadawano tytuły honorowe „Zasłużony Nauczyciel PRL”. W uroczystościach tych brali udział wybitni nauczyciele zielonogórscy: Leopold Busza, nauczyciel z Zespołu Szkół Me-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zakaz wykonywania zawodu w RFN międzynarodowym skandalem

BONN, PAP.

Na konferencji prasowej w Bonn, rzecznicy inicjatywy „Prez z zakazem wykonywania zawodu”, utworzonej przez organizację „Młodych Socjalistów” i partię „Zielonych”, zapowiedzieli ostro przeciwko wzrastającej w spo-

sób alarmistyczny liczbie wydawanych w RFN zakazów wykonywania zawodu.

Rzecznik inicjatywy Horst Bethge powiedział, iż nie ma tygodnia, żeby za przynależność do Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) nie byli zwalniani z pracy. Przyczyna tego jest oczywista: ze względu na utrzymujące się protesty przeciwko forsownym zbrojeniom i masowemu bezrobociu chodzi o zmuszenie do milczenia ludzi myślących inaczej.

Praktyki zakazu wykonywania zawodu Bethge określił jako metodę pozbawienia praw politycznych i socjalnych. Praktyki te są skandalem międzynarodowym. Bethge wskazał w związku z tym na procesy prowadzone przeciwko

Zatoka Perska Atak na panamski tankowiec

BEJRUT, PAP.

Radio teherańskie podało w sobotę, iż płynący w Zatoce Perskiej pod flagą panamską gazowiec „Gas Fountain” został w piątek zaatakowany przez lotnictwo irańskie. Jednostka stanęła w ogniu. Zalogę statku w liczbie 35 osób (31 Hiszpanów i 4 Greków) została wzięta z pola do przez irańskie służby ratownicze.

W niedziele rano udało się opanować pożar na pokładzie tankowca. Nadal jednak istnieje poważne niebezpieczeństwo eksplozji na statku, który wiozł 19.500 ton gazu ziemnego załadowanego w saudyjskim porcie Ras Tanurah. Zlokalizowano miejsca, z których wydobywa się gaz. Zostana one zabezpieczone przez specjalistę brytyjskiego.

Jak disse AFP, źródła poinformowane w Bagdadzie zamieniły doniesienia według

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po zamachu w Brighton

LONDYN, PAP.

Bomba, która miała pozabawić życia premier Margaret Thatcher i członków jej gabinetu, została podłożona w hotelu Grand w Brighton prawdopodobnie na kilka tygodni przed zjazdem konserwatywistów. Takie przypuszczenie nie wyraził w sobotę szef jednostki antyterrorystycznej Scotland Yardu Bill Hucklesby. Tymczasem trwają gorączkowe poszukiwania sprawców zamachu, który po ciagnął za sobą co najmniej cztery ofiary śmiertelne.

Jak się wydaje, władzom dotychczas nie udało się natrafić na ślad zamachowców.

Specjalne komisje w Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej i noc prowadzą dochodzenie. Szef rządu Republiki Irlandii Garret Fitzgerald przyrzekł rządowi brytyjskiemu całkowite oparcie. Według Hucklesby'ego, IRA od niedawna dysponuje nową dotychczas nie znaną metodą nastawiania zapalników z sekundy do sekund. Materiały wybuchowe nie udało się wykryć mimo używania plastiku lub innych podobnych tworzyw. Wg dotychczasowych (Ciąg dalszy na str. 2)

Dotychczas wyprodukowano ponad ćwierć miliona ton cukru

Pogoda nie sprzyja w tym roku intensywnym pracom obo- wnym w tym także zbiorom roślin okopowych. Wykopi buraków które zasiano wios- ną na powierzchni ok 470 tys ha są odcinane. Do tej pory odcinano już ok 150 tys ha. Prace z tym związane hamują częste opady deszczu. Na niektórych plantacjach, zwłaszcza na pomości kraju, ze względu na rozmiarki słońca nie można na pola wiechać cięższym sprzętem mechanicznym. W związku z tym w niektórych rejonach głównie zaś w województwach: szczecińskim, koszalińskim, słupskim, gdzińskim, dostawy surowca do cukrowni są mniejsze niż w poprzednich latach. W tej sytuacji trzeba było nawet opóźnić rozruch niektórych fabryk, a do tych które wczes- niej rozpoczęły przerob buraków powstała konieczność dowozu surowca z innych części nawet odległych par- tacji.

Niemniej wszystkie cukrownie, których jest obecnie 78, już pracują, choć zapasy surowca zgromadzone zarów- no w punktach skupu w tero- renie, jak i na przyfabrycz- nych składowiskach, często są niewielkie. Jako ostatnia tegoroczna kampania cukrow- nia rozpoczęła fabryka w

Maiborku. Cukrownie osią- gnięły tym samym maksymal- ne w ciągu doby zdolności przerobowe. Obecnie przetwa- rza one 180 tys. ton burak- ów na dobę.

Od początku kampanii, któ- ra rozpoczęła się w tym ro- ku później niż w ostatnich la- tach, skupiono 4 mln ton bu- raków w tym najwięcej na Lubelszczyźnie. Dolnym ós- ku Mazowszu i w Wielkopo- lsku. Przedsiębiorstwa tam- też wyprodukowały więc najwięcej cukru.

Niestety, jakość buraków jest w tym roku gorsza niż rok temu. Korzenie nasu- ra zawierają bowiem prze- ciwnie o 1,5 proc. cukru mniej niż w ub. roku. Roslinom tym, w okresie naj- większej wegetacji, a więc na przełomie lipca i sierpnia, brakowało słońca. Wprawdzie trudno dziś mówić o konco- wych efektach tegorocznej kampanii, to jednak nie na- leży się spodziewać rekordo- wych ilości cukru. Do tej pory wyprodukowano ok. 260 tys. ton. (PAP)

Nagroda w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Telefon dla niesłyszących

Porozumiewanie się ludzi niesłyszących przez telefon nie jest uczynnym nowym, tylko aparaty telefony (tyko- wyposażone w wysyłacze li- ter lub drukarki wyszukują- ce na taśmie papieru teksti- rozmowy) są tak skompliko- wane, drogie, że niewielu z upośledzonych może sobie pozwolić na ich zakup.

Tymczasem jest wię- ciej typów urządzeń skonstruowanych przez dwóch inżynierów z Zakładu Inżynierii Elektrycznej w Warsztach, umożliwiających telefony- wymiennie informację przez lu- dzi głuchych. Projekt ten, ciągle przez jego autorów dos- konalony, uzyskał IV miejsce w konkursie na najciekawszy pomysł techniczny mło- dzieży szkolnej Turnieju Mło- dych Mistrzów Techniki.

Jak wygląda telefon dla niesłyszących? Od zwykłego aparatu telefony różni się jedynie przystawka, w któ- rą wkłada się słuchawki- wskaźniki — jest nim dio- da elektroluminescencyjna — która wskazuje czy linia tele- foniczna jest zajęta czy roz- mowa trwa. Wskaznik ostrze- wa dzwinki, które zwi- ęzła słyszemy po podniesieniu słuchawki i wykreśleniu nu- meru, na sygnał świetlny. Przystawka wyposażona jest w klawiaturę z literami al- fabetu i wysyłacz luminis- cencyjny złożony z dwóch diod elektroluminescencyjnych wysyła- lacy wymontowanych z kal- kulatorów. W ten sposób uży- kuje się tablicę świetlną wy-

posażoną w 16 znaków, które przynajmniej w części roz- mowy. Na razie nie moż- na było osiągnąć idealnego e- fektu jakim byłaby możli- wość przedstawienia wszyst- kich liter alfabetu na tabli- cy świetlnej. Do prowadze- nia rozmowy, mimo pewnych niedogodności, ten zakres zna- ków wystarcza.

Urządzeniem zainteresował się Polski Związek Głu- chych. (PAP)

Przerwa w produkcji kół w lubelskiej FSC

Lubelska FSC, krajowy mo- nopolista w produkcji kół do polskich samochodów osobo- wych: Fiat 126p, FSO 1500 i "Oloneza" na miesiąc zaprze- sia ich produkcję. Tyle bo- wiem jak się oblicza, potrwa remont wydziału kołownic- Przerwa ta nie powinna za- kłócić tempa pracy w fabry- kach samochodów jako że lubelska FSC we wrześniu 1277 tys. kół, a planowano 1247 tys. Ogółem zamierza ona przekroczyć tegoroczne zadania i wykonać 1,5 mln kół. O realizacji tych zami- arów zdecydowały dostawy ma- teriałowe.

Rozpoczęty w październiku

Akupunktura w Polsce

Ponad 100 referatów wy- głożono na II Krajowej Kon- ferencji Akupunktury, która 13 bm zakończyła się w Warszawie. Uczestniczyło w niej 500 lekarzy z całego kra- ju, którzy zajmują się tam- też leczeniem oraz ponad 30 przedstawicieli najbardziej uznaných ośrodków akupunk- tury w świecie — ChRL, ZSRR, Francji, Austrii, Szwecji, Finlandii, CSRS, Buł- garii. Wszystkie te kraje uży- wają leczenia z pomocą na- kładu specjalnymi igłami dopuszczili te metody do sto- sowania w placówkach służ- by zdrowia.

Konferencja dowiodła, że choć akupunktura uprawia- na jest w naszym kraju za- ledwie od kilku lat, może za- liczyć na swoje konto wlas- ny dorobek terapeutyczny, naukowy. Stojąca na głowie lekarze po II stopniu specja- lizacji obrabie we wszystkich dziedzinach — medycznych gdzie okazała się metoda sku- teczną w różnych przypad- kach schorzeń. Oto tylko nie- które z nich — choroby wew- nętrzne, immunologia, endo- krynologia czy neurofizjolo- gia.

Akupunktura — jak podkre- ślono — nie jest metodą, któ- rą ma zastąpić niektóre ist- niejące sposoby leczenia. Ma przede wszystkim charakter uzupełniający i dlatego zgod- ne z wcześniejszymi zalece- niami Światowej Organizacji Zdrowia, może być stosowa- ne powszechnie w lecznictwie podstawowym. (PAP)

Pierwszy śnieg w Bieszczadach

Na najwyższym szczycie Bieszczadów — Tarnicy o wy- sokości 1364 m 13 bm. w go- dzinach południowych spadł pierwszy śnieg. Wprawdzie padał tylko 15 min, i momen- talnie stopniał, to jednak, jak twierdzą miejscowi, jest to zapowiedź wczesnej i mroz- nej zimy. (PAP)

Przerwa w produkcji kół w lubelskiej FSC

remont kołownic jest pierw- szym poważniejszym na prze- strzeni ostatnich 10 lat, a więc od chwili uruchomienia tego najsłynniejszego o- wadczawsz wydziału Fabryki wykonuje go własnymi siła- mi, co jest tym trudniejsze, iż naprawie trzeba podda- wać sprowadzonych z Zach- odu skomplikowanych ma- szyn, na które nie ma doku- mentacji. Będzie to wyzna- czać zaangażowania nie tylko sił fizycznych, ale i rodzime- mych technicznych. Kontra- hent zagraniczny, który e- wentualnie gotów był podjąć się tego zadania, tylko za- częci zamienne zadał ok. 1 mln dolarów. (PAP)

W ostatnich dwóch latach przybyło w lasach polskich około dziesięciu tysięcy nowych pracowników, w tym wielu robotników stałych. Ma to ściśle związek z lepszą płacą a także z rozwijającym się w lasach budownictwem mieszkaniowym. Wprawdzie w kraju dalekie jest ono od zaspokojenia w pełni potrzeb leśnych załóg, niemniej jednak ważne, że budowy i remonty „dachu nad głową” ruszyły z miejsca.

Mieszkania dla leśników



Kiedy pod Zaskakami pisał las, w tym miejscu była puszka. Budowa osiedla leśnego w Marianne wprawdzie była już w planie, ale nie spieszyło się z rozpoczęciem robót. Pożar i ogrom zadań przy utrzymaniu pożarzystości oraz zagospodarowaniu zniszczonych terenów, zmusił do pospiechu. To co widac na zdjęciu — osiedle dla dziesięciu rodzin pracowników leśnych — budowa- no około roku silami własnych załóg budowlanych OZLP. Gospo- darze nadleśnictwa w Lubku teraz odcchną — ludzie będą na miejscu, a nie przysyłani do pomocy z innych nadleśnictw. Foto archiwum OZLP

W tym zakresie od dawna produkuje Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Ziel- nej Górze, a mówi to nie od siebie, tylko powtarzam opinie wielu uczestników trzydniowej ogólnopolskiej konferencji, poświęconej proble- matyce budownictwa mieszkaniowego i innych inwestycji w lasach polskich. Konferencję te zlokalizowano w Zielonogórskim z powodu już tu przytoczonego — dla przykładu. O tym, że pomysły organizatorów z Naczelnego Zarządu LP „chwycił”, mówił choćby te wypowiedzi:

Roman Zalcicha — z-ca dy- rektora OZLP w Lublinie: — Duże pozytywne zaskoczenie! U nas niestety tak jeszcze nie budujemy... Wniosek, jaki się nasuwa po oględzinach zielonogórskich mieszkań i za- bież przy nadleśnictwach, sformułowałbym tak: ujedno- liczyć w lasach polskich sys- tem planowania w zakresie inwestycji, podparcia naj- lepsze rozwiązania.

Edmund Fabiański — z-ca dyrektora OZLP w Radomiu: — Chwała zielonogórskim za- łogom leśnym i kierownictwu OZLP za to, co robia w za- kresie wznoszenia mieszkań i w ogóle wszelkich budowli. Dwadzieścia pięć lat temu by- łem tu jednym z pracowników nadleśnictwa. Mam okaz- je do porównań i zadowo- lenia z osiągnięć kolegów a jednocześnie do samokrytycz- nych ocen naszych, radom- skich działań w tym zakresie. U nas wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

legów z innych regionów, mo- bilizuje. Nie wiem czy trze- ba dopinąć pracowników do osiedleń rejonowo-bu- dowalnych w Sulechowie i Zarach lub wielu innych przy nadleśnictwach, ale dla zgody z prawdą powiedziec muszę że sama ochota nie zapewni i lepiej słuchać za- cytowanych tu wrażeń ludzi z różnych regionów kraju.

A jak jest w szczególności, gdzie idzie o omawiany te- mat, w zielonogórskim OZLP? Przede wszystkim właścici- elny gospodarujący na blisko 43 procentach powierzchni województwa i rządzą sobie z tego sprawę co oznacza fakt największej w kraju te- skości województwa nie są zadowoleni z osiągniętych e- fektów w dziedzinie budow- niwa mieszkaniowego, dro- gownictwa, melioracji leś- nych, budowy zaplecza w na- leśnictwach. To stwierdzenie powiedział zresztą oficjal- nie na konferencji krajowej przez dyrektorów Zielonogór- ska Wasyłka i Ryszarda Ko- narskiego, może nasuwać po- średnio ocenę stanu inwesty- cji w lasach polskich w ogóle. Bo skoro producenci OZLP tak widzi te sprawy, to jak wygląda ona gdzie indziej?

Na konferencji mówiono o tym, że brak mieszkań czy- zie wyposażenie miejsca pra- cy w lesie tym większe ma znaczenie wtedy, gdy na przykład tak jak w woje- wództwie warszawskim dzień pracy u prywatnego sadow- nika kosztuje 4 tys. złotych plus codzienne wyżywienie! Kto w lesie podwarszawskim zdobędzie w tych warunkach pracownika choćby sezono- wego?

W Zielonogórskim czy Go- rzowskim (OZLP Szczecin) nie ma takich „zagrożeń” na rynku pracy, liczba robotników stałych systematycznie rośnie wlas- nie na skutek zdobywa- nia ich mieszkaniem i lep- szym wyposażeniem techni- cznym miejsca pracy oraz coraz lepszymi warunkami so- cjalnymi. Jednakże TEMPO w jakim ten postępie się do- konuje, zielonogórzan nie zadowala.

Od roku 1983 w lasach zie- lonogórskich przybyło 183 ro- botników stałych, oraz 83 pra- cowników zatrudnionych na stanowiskach nie robotnic- zych. W zestawieniu z ogro- mem prac w lesie jest to wje- źdź jako mało.

W rozmowach z leśnikami powtarzane jest stwierdzenie: niestety pracujemy akcją. Trzeba rezygnować z wielu ważkich zajęć, bo nie da się jednocześnie robić ochrony, trzebieży, prac hodowlanych, realizować zadań w produk- cji drewna i jeszcze pema- kać innym nadleśnictwom za- grożonym kleskami ekologicz- nymi. Trzeba stale wybierać i odkładać inne pilne zadan- ia.

A skoro tak, to kwestia po- zyskania robotnika stałego i sezonowego w lasach dług- jeszce będzie problemem.

Zielonogórscy gospodarze OZLP powiadają, gdy idzie o inwestycje, że w tym roku zaawansowanie zadań jest niskie i pocieszają się tym, że tradycja jest iż pod ko- niec roku tempo prac w bu- downictwie rośnie.

Mówią też, że rozmiar bu- downictwa mieszkaniowego jest w stosunku do potrzeb zbyt mały. I tu liczy. W latach od 1962 do 1982 odda- no do użytku 444 mieszkania. W roku ubiegłym 44 a w 10- ku bieżącym zakłada się wre- czenie kluczy nowym loka- torom w 76 mieszkaniach.

Alc., według sporządzonego niedawno bilansu brakuje jesz- cze około 900 mieszkań do pełnego zaspokojenia potrzeb. By osiągnąć adekwatne efek- ty budownictwa mieszkani- owego — mówią gospodarze zielonogórskich lasów, trzeba by było skierować na ten dział potencjał wykonawczy Ośrodków Remontowo- Budowlanych nie pozwalając na pełne pokrycie potrzeb inwe- stycyjnych a możliwości kor- zystania z usług budownictwa obcego są bardzo ogra- niczone.

Ta sytuacja dawno już zmu- sia zielonogórski OZLP do przyjęcia zasady: w nadleś- nictwach tworzymy własne grupy remontowo-budowlane, które by kooperowały z OPE w Sulechowie i Za- rach. W praktyce wygląda to tak: że tam gdzie nadleśnic- two ma silną własną grupę budowlaną, Ośrodek Rem- Rud, wykonuje stany surowe i montuje elementy konstruk- cyjne, zaś grupa prowadzi tak zwany wykonawczy i wy- posażenie obiektów. Efekty są znaczne, można je oglą- dać w Lipinkach i Torzymiu, gdzie w szybkim tempie nad- leśnictwa doczekali sta- nowych mieszkań z star- tów zaplecza zrealizacji nie do poznania. To właśnie mię- dzy innymi tam, leśnicy przy- byli z dalekich stron kra- ju, podziwiali sprawnie in- westycyjną zielonogórzan.

Utrzymanie w należyłym stanie substancji mieszkano- wej w lasach sprawą nie mniej ważną. W leśnictwach zielonogórskich w roku ubie- głym na remonty mieszkań wydankowano 178 milionów złotych. Remonty te wykony- wały głównie własne bryga- dy remontowo-budowlane a tylko w niewielkim procen- cie przedsiębiorstwa spo- leczne i inne.

Aby utrzymać w należyłym stanie substancję mieszkano- wą — mówią gospodarze la- sów zielonogórskich — dąży- my do zwiększenia zatrudnie- nia we własnych brygadach, przy nadleśnictwach oraz two- rzenia nowych brygad.

Tymczasem leczenie na- wiane sily, jak wywnioskowa- łem z przebiegu konferen- cji — jest w wielu rejonach kraju metodą mało rozpo- zecznością w lasach polskich.

Alc., gdy się na przykład spojrzy na efekty remontów budynków w kraju w tym roku (wykonanie za 6 m-cy) to lepszemu od zielonogórski- go, OZI P są bliźniacze przed- sięwzięcia w Łodzi, Pile, Poz- nańiu, Toruniu, Szczecinie, gdzie co prawda własne wy- konawstwo nie jest tak roz- winięte jak u nas, ale za to obcyi siłami robi się szyb- ciejsze. To coś mówię i tu widzę doping dla nadleśnictwa któ- re mają własne grupy małe, lub nie zdążyły ich jeszcze zorganizować do tej pory.

Budownictwo mieszkań i remonty już istniejących — temat wyrwany z całości problemów inwestycyjnych konferencji, najbardziej chę- ba obchodzi leśników. Praw- da w leśnictwie jest pod gołym niebem. Zwiłokrotn- ia się więc uczucie za- wolnienia pracownika gdy- ze stanowiska w lesie, dobrni- on pod własny dach, za któ- ry mówią nawiasem, do tej pory nie dają nawet symbo- licznego czynu. To także poddawano krytycznej dysku- sji na krajowej konferencji, nie formułując wszakże jesz- cze żadnych wniosków w tej sprawie.

HALINA SIMIŃSKA

Reforma, reforma...

Wybitny przedstawiciel polskiej myśli organizatorskiej Ed- win Hauswald już w latach trzydziestych pisał: „Zagadnie- niem prowadzenia pracy ludzkiej i jej wynagradzania jest ce- ntralnym problemem całej naszej wiedzy i sztuki ekonomicz- nej i społecznej”.

Myślę, że ta myśl uczo- nego mogłaby stanowić motto większości narad, ja- kie odbywają się obecnie w naszych zakładach prze- myślowych. Przeprowadz- lem rekonesans w kilku i w każdym przypadku w rozmowie z dyrektorami, działaczami związkowymi czy rad pracowniczych, sprawa wynagradzania wy- suwana była na plan pierw- szy.

Wiadomo, że nasze wy- twórstwo charakteryzuje niska wydajność pracy, brak zdyscyplinowania za- trudnionych, duża absen- cja i nie mniejsza fluktu- acja, marnotrawstwo ma- teriałów i nieposzanowanie maszyn. Jednym słowem wszystkie plagi egipskie.

Działacze upatrują wlas- nie w nowych systemach płacowych przezwyciężenia nieposzanowania pracy.

Trzeba przyznać, że tam- rdzie wprowadzono już w życie zakładowe systemy płac, silnie stymulujące wy-

spas” i dużym zapotrzebo- waniem na rzemieślników ma to bardzo istotne zna- czenie.

Wszyscy literalnie wszy- cy, godzimy się z zasadą: Jaka praca taka płaca. Jednak stosowa- nie tej zasady nie jest pro- ste. Wszak teoretycznie obo- wiązywała ona i w przeszło- ści, a mimo to doprowadzi- liśmy do straszliwego gal- matiasu w systemach pla-

dajność pracy, zaobserwo- wano zdecydowane zmia- nę na lepsze. Np. w „Pol- skiej Wełnie”, gdzie nowy system funkcjonuje od po- łowy tego roku, wyraźnie wzrosła wydajność pracy a aparat administracyjny zmalał o jedną czwartą.

Także tam, gdzie nowe- go systemu jeszcze nie wpro- wadzono, lecz już zastoso- wano różnego rodzaju bod- ce zwiększające wydajność, zmiany są bardzo obiecuj- ące. Przykładem może być „Silwana”. Gorzow- skie Przedsiębiorstwo Bu- downictwa Przemysłowego, „Gomad”.

Nie chodzi tylko o wzrost wydajności pracy mierzonej na zatrudnionego, lecz tak- że o wyraźne polepszenie się dyscypliny pracy. Z re- guly zadania wykonywane są zmniejszoną ilością pra- cowników, co nie pozostaje bez wpływu na sytuację na rynku pracy. Zwłaszcza w Gorzowie, w związku z uruchomieniem nowego „Ur-

szecznie do czynienia z po- tokowym systemem pracy, nie może być mowy o mak- simum lecz o optimum wy- dadności. Nie chodzi więc o mechaniczne określenie stawek lecz o badania zdol- ności całych zespołów ludz- kich.

W gorzowskim „Zrem- bie” — nastąpiło prze- jście na produkcję wielko- seryjną, co spowodowało za- stosowanie właśnie syste-

mu potokowego. Wprowa- dzono normy zbliżone do technicznie uzasadnionych. Plany są wykonywane, ow- szem, nie ma już „komina- rzy”, wykonujących po 300 procent „pseudonorm”. Ale z rozmów z pracownikami warsztatowymi niedwuzna- cznie wynika, że są to jesz- cze poważne rezerwy czy- sowe i techniczne. A wni- kają one w znacznej mie- rze z niepewności czy zbyt- nie przyspieszenie nie spo- woduje zastrzeżenia norm.

Wynikałoby z tego, że sto- sując nowe systemy, trze- ba w nich zawrzeć gwaranc- je, że zmiany norm nie bę- dą dokonywane, poza natu- ralne przypadkami zasado- wych zmian w technice czy technologii.

W zakładach, gdzie pion- ekonomiczne mają dobrze zadowolone kadry, sprawa sto- sowania tak zwanego czyste- go akordu też nie jest tak- ja jednoznaczna.

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Płacić — tak, ale jak?

Co prawda akord w wy- danii taylorowskim to już re- likt przeszłości, ale i ten w wydaniu dzisiejszym także jest atakowany. W warunkach nowoczesnej tech- niki akord nie jest już tak- ja jednoznaczna.

Nie jest dziełem przypad- ku, że np. we francuskim przemysle samochodowym 80 proc. robotników stano- wią obokrajowcy.

Nie od dziś szuka się po- średnich form między akor- dem a dniówką. I u nas

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Wielki regres! Bierze się on chyba stąd, że nie ma- my takiego nacisku ze stro- ny załóg, bo po prostu nie ma chętnych do zatrudnienia się w lasach. Z drugiej stro- ny z kolei nie mamy co zaoferować i kolo się zam- ka... Każda pochwała a tym bar- dziej wypowiedziana przez ko-

Sadzeniaki lepiej nabyć jesienią

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roslin i Nasiennictwa oraz podległe mu centralne nasienne na Ziemi Lubuskiej, jak każdej jesieni, przypominają się rolnikom ze swoją usługą. CN po siada w tym roku, różne odmiany sadzoniaków ziemniaka, które na planowe odnowienie rozprowadza do zagrod rolników lub do punktów w wyznaczonych wsiach. Ceny sadzoniaków wynoszą: w klasie „A” 1.300 zł za kwintal, a w klasie „B” 1.150 zł za kwintal. Są to ceny już po potrąceniu dojdzie państwowego, po 400 zł od 1 kw. sadzoniaków na odnowienie.

Natomiast sadzoniaki na tak zwane wolne osady (po za odnowieniem) sprzedawane będą w cenach detalicznych, to znaczy w klasie „A” po złotych 1.700 za kwintal i w klasie „B” po 1.550 zł za kwintal.

Piszemy o tym już teraz, bowiem zamówienia rolników na sadzoniaki, niestety, zwykle są niższe aniżeli wynika to z wojewódzkich planów nasiennej, a z tego wynika, że niektórzy rolnicy nie odnawiają sadzoniaków co trzy lata, lecz znacznie rzadziej. Tym czasem w naszej strefie — tu buskiej winna obowiązywać reguła wymiany sadzoniaków co dwa lata!

Sadzoniaki pochodzą z kontraktacji, zawartych z rolnikami przez Centralę Nasiennictwa. Skup z tej kontraktacji wyniósł 24.000 ton; razem z przetworzonymi z innych rolników i sadzoniakami w superech dla woj. zielonogórskiego, nale to nadwyżkę dwu tysięcy ton. Teoretycznie — zatem wszystko jest w porządku.

Alie znamy praktykę z lat ubiegłych. Rolnicy nie brali sadzoniaków jesienią, odkładając ten zakup do wiosny. Tymczasem sadzoniaki pochodzący z odległych rejonów kraju, przychodzą zbyt późno, z reguły już w maju i to po terminie agrotechnicznego sadzenia, albo został wyeksportowany za granicę. Wtedy zaczyna się w regionie niemieckim, zupełnie niepotrzebny, Rolnicy tracili czas i denerwowali się, a skutki poszukiwań były różne. Namawiamy więc do zgromadzenia sadzoniaków już teraz.

Tych wszystkich rolników — kontrahentów, od których (własnie z racji zbyt małych zamówień na odnowienie i wolne osady) sadzoniak nie zostanie jesienią skupiony, informujemy, zgodnie z zapewnieniem z-cy dyrektora Zielenogórskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roslin i Nasiennictwa — Antoniego Habury, że sadzoniaki te zostaną, w cenach skupu, odebrane od nich wiosną, z dodatkiem za przechowanie wynoszącym co najmniej po 150 złotych od każdego kwintala.

Jesienne zasiewy zbóż przodają się w tym roku, jak wszystkie prace polowe. W związku z tym informujemy, że Centrala Nasienna, w swoich wszystkich placówkach letniskowych na Ziemi Lubuskiej, posiada wiele odmian nasion pszenicy oraz duże ilości żyta siewnego. Zainteresowani mogą je tam nabyć, nie ryzykując własnych, nie zawieszając własnych.

H.S.

Handel w partyjnej ocenie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

prawidłowo, o tyle praca na wsi pozostawia wiele do życzenia. Sklepy wiejskie otwarte są zaledwie przez kilka godzin dziennie, dostawy pieczywa są nieregularne, nieraz chleb trafia na wies po południu, często nie ma kto obsługiwać placówek handlowych. Szczególnie niekorzystna sytuacja jest w Broniszowie, gdzie brak sklepu. Mówią o zaopatrzeniu członków KMG podnosili z jakości mięsa dostarczanego do miejscowej masarni przez Zakłady Mięsne w Przylepie. Wiele krytycznych uwag padło także pod adresem dyscypliny pracowników handlu.

O tej dziedzinie naszego życia mówiono również w trakcie plenarnego posiedzenia Instytutu Miejskiego - Gminnej w Lubsku. Odpowiedzi na zgłoszone poprzednio zapytania udzielił prezes Powszechnej

Spółdzielni Spożywców i Spółdzielni Mleczarskiej. Prezes PSS podniósł również złą jakość półtłuszcz dostarczanych masarni przez Przylep, natomiast prezes SM usprawiedliwił niewywiązanie się z obowiązków sklepu firmowego. Wyjaśnienia szefów lubuskiego handlu nie zadowoliły członków Instytutu, którzy zobowiązali naczelnika miast i gminy do podjęcia działań na rzecz poprawy organizacji sprzedaży.

W kwestii zaopatrzenia zgłosiło swoje uwagi wspólne plenum KMG PZPR i MGK ZSL w Wolsztynie. W jego trakcie postulowano zniesienie limitowania produkcji produktów w miejscowej masarni oraz, zaprzestania transportu żywności z regionu do Przylepu. Dzięki wolsztyńskiemu masarni jest w stanie przerobić go na miejscu.

(hr)

Pomysłne wyniki zbiórki na NFOZ w woj. zielonogórskim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wyświadczenia w roku przyszłym i latach następnych. W programie są jeszcze cztery wiejskie ośrodki zdrowia. Na koncie WK NFOZ może zabraknąć parudziesięciu milionów złotych w związku z nieustannym wzrostem kosztów budowy i materiałów.

WK NFOZ w Zielonej Górze wyraża serdeczne podziękowanie społeczeństwu, które od wielu lat zasilia fundusz swoich składkami, przyczyniając się do rozwoju bazy materialnej służby zdrowia, nie zależnie od środków budżetowych.

(sz)

Na ukończeniu jest obiekt w Złobych, w roku przyszłym planuje się oddanie do użytku placówek w Bojadłach, Gubinie i Koźuchowie. Dalsze inwestycje ze środków społecznych zależą przede wszystkim od ciągłości

Nie skorzystali z dobrodziejstwa amnestii

Prokurator rejonowy w Praszce wyjątkowo ostrożnie zastosował tymczasowe aresztowanie wobec 21-letniego Zbigniewa Wilczyńskiego i jego rówieśnika Andrzeja Galickiego. Obaj w końcu lipca br. zostali, dzięki amnestii, zwolnieni z zakładu karnego. Pierwszy z nich jest podejrzany o dokonanie rozbójstwa. Drugiemu z tymczasowo aresztowanych zarzucano kradzież. Na

dworcu PKS zabrał jednej z pasażerek torbę, w której znajdowało się m.in. 18,5 tys. złotych.

Na mocy prawa prasowego ze względu na ważny interes społeczny prokurator wojewódzki w Ostrołęce zwolnił na ujawnienie personaliów obu podejrzanych.

(PAP)

Likwidacja bandy rabunkowej

Funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Starachowicach zlikwidowali bandę rabunkową, składającą się z czterech mieszkaniec tego miasteczka. Ostatnim „występcą” bandy było podstępnie uderzenie do mieszkanca Haliny R. w Starachowicach, gdzie zrabował pieniądze, biżuterię i inne wartościowe przedmioty o ogólnej wartości ponad 1 mln złotych. Ofiara napadu została brutalnie pobita.

Przestępcy nie długo cieszyli się wolnością, jednak część łupu zdołali sprzedać paserom. W toku śledztwa wyszło na jaw, że mają oni na swym koncie podobne przestępstwa dokonane nie tylko w Starachowicach, ale także w Ostrowcu Sw. i w innych miejscowościach.

Decyzją prokuratora napaśnicy i paserzy zostali osadzeni w areszcie. Śledztwo w toku.

(PAP)

Dermatory dla placówek chirurgii dziecięcej Cenny dar Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci

Na wniosek Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych, Zarząd Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci podjął decyzję o nieodpłatnym przekazaniu ośmiu dermatory (urządzeń do leczenia oparzeń u dzieci) klinikom i oddziałom chirurgii dziecięcej w kilku miastach. Ich zakup w firmie Zimmer Chirurgia w RFN był możliwy dzięki pomocy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, Biura Sprzętu Medycznego PTMZ „Warimex”, które wyneogociło korzystne warunki i zrezygnowało z marży handlowej. Przedsiębiorstwa Spedycji Międzynarodowej G. Hartwig, które zrezygnowało z pobrania opłat transportowych oraz Głównego Urzędu Cel, który zwołał przesyłkę od opłaty celnej.

Rewelacyjny wynalazek polskich specjalistów

O tym wynalazku można powiedzieć, że czeka nas przełom w produkcji żelazek, ku chencek elektrycznych, a także przemysłowych urządzeń energetycznych i to całkowicie w polskim wydaniu. Odczuje to kieszeń użytkowników wielu milionów domowych urządzeń grzejnych oraz cała krajowa energetyka. Wszystko za sprawą jednego opracowania — nowego układu nagrzewającego, najwazniejszego elementu każdego elektrycznego grzejnika.

Zamiast tradycyjnej sprężarki metalowej polscy specjaliści zaproponowali zastosowanie półprzewodnikowego elementu grzejnego. Jego zalety — to znacznie mniejsze zużycie energii elektrycznej, całkowita niezawodność i w zasadzie nieograniczona trwałość, co jest sprawą szczególnie ważną dla każdego użytkownika. Tego jeszcze nikomu na świecie nie udało się zrobić, a polski wynalazek opatentowany w kraju i za granicą daje szansę na zdobycie monopolu w produkcji tego rodzaju urządzeń. Zalety opracowania są niepodważalne. Czy zatem będziemy w stanie je wykorzystywać?

O samym wynalazku w wywiadzie dla PAP stwierdza prof. R. Sikora: — Krzyszci, jakie przynosi tak prosta, jakby się wydawało zmiana konstrukcyjna, są i dla nas twórców wynalazku zaskoczeniem. Sprawdziłmy dokładnie, że można dzięki temu uzyskać dwukrotnie mniejsze zużycie energii elektrycznej, przy zachowaniu tych samych właściwości grzejnych. Stało się to możliwe dzięki niezwyklej sprawności energetycznej układu, która w

nosi aż 92 proc. Najlepsze tradycyjne układy grzewcze są oszczędności w postaci możliwości wyłączenia z pracy w tym okresie jednego turboszczepu w elektrowni o mocy 400 MW.

Powstał już pierwszy prototyp nowego żelazka, którego produkcja zainteresowana są Zakłady Metalowe „Dezamet”. Niezbędne jest także zainteresowanie producentów innych urządzeń o podobnym działaniu. Same badania nad tym układem, jak i szeroki jego wykorzystaniem, mają zostać objęte zamówieniem rządowym.

(PAP)

Pożar w bydgoskim „Zacemie”

W niespełna 2 godziny straż pożarna — zakładowe i miejskie — ugasiła groźny pożar, jaki w piątek 12 wylubił w Zakładach Chemicznych „Organika - Zachem” w Bydgoszczy.

Wprawdzie pożar strawił blisko 17 ton pianki i zniszczył wyposażenie hali oraz sam obiekt łącznej wartości kilku milionów zł, jednak przed podobnym losem uratowano sąsiadnią halę przemysłową znacznie droższą — jej wartość wynosi blisko 350 mln zł.

Okoliczności i przyczyny pożaru w „Zacemie” bada specjalna komisja. Istnieje przypuszczenie, że bezpośrednio powodem katastrofy, był sam zapłon zmagazynowanej pianki, która zgodnie z procesem technologicznym — poddawana jest koniecznemu „leżakowaniu” przed dalszym przeobrażeniem.

...i w magazynach Gdańskich Zakładów Napraw Samochodowych

13 bm., z nieustalonych do tychczas przyczyn, w płomieniach stanęły magazyny Gdańskich Zakładów Napraw Samochodowych, oddział w Gdyni. W akcji gaszenia pożaru uczestniczyło 8 sekcji zawodowej straży pożarnej z Gdyni oraz zakładowej z portu gdynińskiego. Z uwagi na trudny dostęp do zmagazynowanych na regałach łatwo palących się przedmiotów, jak opony, tapicerka, wykładzina i sprzęt elektryczny, akcja trwała ok. 5 godzin. Straty ocenia się wstępnie na ok. trzy i pół mln zł.

(PAP)

Powstaje tygodnik związkowy

W pierwszych dniach listopada br. ukaże się w sprzedaży „Związkowiec Tygodnik Popularny”. Co tydzień, 24 strony — ciekawe reportaże, publicystyka, felietony, porady prawne, domowa i inna, sport i rekreacja, kultura i tematyka zagraniczna. Ambicją zespołu redakcyjnego jest zaproponowanie ciekawego pisma, które — chwytając życie na gorąco — towarzyszy czytelnikom troskoma i trudną pracą, będzie wyrażać ich opinie, a jednocześnie dostarczać im niezbędnych wiadomości. Ambicją zespołu redakcyjnego jest zaproponowanie ciekawego pisma, które — chwytając życie na gorąco — towarzyszy czytelnikom troskoma i trudną pracą, będzie wyrażać ich opinie, a jednocześnie dostarczać im niezbędnych wiadomości.

Ruch zawodowy, liczący już ponad 4,7 mln członków krepnie i rozwija się. Ta masowa organizacja nie posiada jednak swojego pisma, trybunu wymiany poglądów i doświadczeń, które wyraża-

łyby poglądy i stanowisko związkowców we wszystkich najważniejszych sprawach życia społecznego, gospodarczego i politycznego kraju.

Powstanie więc czasopisma o charakterze ogólnopolskim, reprezentującego wszystkie związki zawodowe i ich struktury a adresowanego do szerokiego, masowego odbiorcy, przy naturalnym przebiegu rozwoju ruchu zawodowego.

„Związkowiec Tygodnik Popularny” będzie można zamawiać w prenumeracie w od działach RSW „Prasa — Książka — Ruch” lub w urzędach pocztowych do 10 dnia miesiąca poprzedzającego kwartał.

(PAP)

Niewybredny „żart”

13 bm., w godzinach rannych, zakończył dziesięciodobny proces, który nazwałby wycofywaniem się z wycofania. Ludzie zaczynają pisać, tworzyć różne rzeczy, udzielać się publicznie szukając jednocześnie usprawiedliwień — protestów. Jedni powiadają — ja zacząłem po zniesieniu stanu wojennego, inni — ja po amnestii. Dzieje się tak dlatego, że trwa wycofanie się wcześniej ich później grozi śmiercią publiczną. Czy nam powtarzać, że nieobecnym nie mają racji? Tyle to już razy mówiono. Jeśli się chce walczyć o swoje racje trzeba być głosić i upowszechniać. Oczywiście bywa, że te racje są kwestionowane przez cenzurę. Należy przeciw temu protestować, ale bardzo odpowiedzialnie. Wydaje mi się, że część inteligencji polskiej w latach minionych zbyt łatwo uwierzyła w hasła, które nie miały żadnej racji bytu, były wishfull thinking. Był to przejaw poddania się emocjom, a przecież nie emocje powinny kształtować postawę intelektualisty, ale właśnie krytyczny ogląd rzeczywistości, swoisty sceptycyzm. Żyjemy w okresie rzyżniczości, w niej musimy żyć i możemy liczyć tylko na zmiany, które w ramach tego systemu sami wypracujemy. To musimy sobie w pełni uświadomić.

dziano czerwone rakiety”. Na tychniast pospieszył z pomocą „Posejdon”, przesyłając — przy szczerym pogodzie i wysokiej falie — odpowiednie raporty.

Jak się okazało, był to „żart”, który naraził 11 członków załogi holownika na długie godziny nerwowych i uciążliwych poszukiwań i spowodował wysokie koszty i straty materiałowe.

(PAP)

STARA CEGIELNIA CZEKA

(...) Na koniec I kwartału br. plsze w „Trybunie Ludu” Zofia Krzyżanowska było w Polsce prawie 84 tys. przemysłowych zakładów budowlanych. Jest to o 1268 więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Trzeba jednak zaznaczyć, że saldo jest wynikiem dużego ruchu w branży. W tym okresie uległo likwidacji ponad 3200 zakładów, a powstało ok. 4200 nowych. Poza tym stopniowo zniknęły, bo

wynoszący ok. 40 proc., jest udział warsztatów zlokalizowanych na wsi (...)

(...) Żeby budować i remontować potrzeba cegły, pustaków, dachówek, kafli, materiałów izolacyjnych itp. Wołania o to, by zrehabilitować w zaopatrzeniu bazowało przede wszystkim na wykorzystywaniu surowców lokalnych, jest ze wszech miar słuszne. Przy ogromnych niedoborach materiałów nie można ignorować nieczynnych lokalnych cegielni i kafliarni, nie zagospodarowanych hald żużli, stert odpadów drzewnych itd.

Niestety, są one nadal faktem.

W 1973 r. istniały 1053 zakłady wytwarzające wyroby ceramiczne budowlane, w 1982 roku — tylko 584. Zakładów produkujących kafle było odpowiednio — 460 i 85, a wytwarzających materiały izolacyjne odpowiednio — 164 i 51.

Ogółem zakładów przemysłowych w zakresie materiałów budowlanych było w I kw. 1984 r. 10.210, co oznacza przyrost w skali rocznej, zaledwie 176 zakładów. Niewiele. Próby uruchomienia produkcji nader często kończą się rezygnacją. Czym?

Podatek dochodowy sięga u nas 85 proc., gdy np. na Węgrzech tylko 65 proc. dochodów. Na jeden zakład przypada niespełna 2,5 pracownik, co uwzględniając specyfikę pracy jest śmieśniewie mało. Ten niski stan zatrudnienia jest pochodną przepisów podatkowych. Pochodną przepisów podatkowych jest też nieodmieszczanie zakładów, gdyż okres zwolnienia podatkowego z tytułu inwestycji jest zbyt krótki. Przepisy fiskalne nie biorą tu pod uwagę, że uruchomienie produkcji materiałów budowlanych jest kapitałochłonne, wymaga sprzętu, zaplecza, magazynów itp. Nie biorą pod uwagę, że w warunkach wiejskich (gdzie jest zlokalizowana większość potrzebnych surowców) działalność rzemieślnicza musi mieć charakter sezonowy, w którym to sezonie następuje duża intensywność działalności, a tym samym i zatrudnienia. Prezentując uzależniając opłaty z karty rzemieślnicza od nieprzekroczenia średniej płacy krajowej na jednego zatrudnionego w zakładzie nie uwzględniają też okoliczności, że dniówka na wsi kształtuje się bardzo wysoko, a do tego niema żadnego podatku nie płaci.

Przygwoźdżili!

Stary polak, zamierzający udać się do Stanów Zjednoczonych ma otóż najmniej kłopotów z paszportem. Wszelako, żeby otrzymać wizę tego najwolniejszego z wolnych krajów świata, musi w kwestionariuszu uroczystie zapewnić, że jest zdrowy na umyśle, nie jest syfitykiem ani gruźlikiem, nie należy do PZPR ani organizacji, na które ta partia ma wpływ, nie był karany i że nie jest... wielbiakiem.

Najtrudniej przeprowadzi dowód na tę ostatnią okoliczność.

Amerykańskie przepisy wizowe dotyczące Polaków, zostały obniżone w naszej prasie, a także ocenione krytycznie podczas jednej z konferencji prasowych z min. Urbana.

Dowcipy reżimowych piemaków i niezadowolone interesantów odchodzących sprzed drzwi konsulatów amerykańskich zostały uszackie przystosowane w polskojęzycznej audycji „Głos Ameryki”, 12 bm. W sprawozdaniu ze spotkania przedstawicieli władz USA i Kongresu Polonii amerykańskiej można się było dowiedzieć, że jeszcze mniej niż Polacy otrzymują obywatelstwo Hongkongu, więc po co cały ten szum.

I jeszcze jedna ciekawostka: na tym samym spotkaniu przedstawiciele rządowych instytucji USA wystawili album swoim zachodnim sojusznikom, także z NATO, którzy — powiedzmy — z bardziej umiarkowanym entuzjazmem przyjęli restrykcje prezydenta Reagana wobec Polski, a ostatnio odnawiają kontakty z naszym krajem, wysyłając delegacje deputowanych, urzędników wysłanego szczerze bia lub zapowiadając wizyty szefów rządów i ministrów.

Dlatego to czynią? „Głos Ameryki” wyjaśnił, że ni mniej ni więcej (czytaj: dostownie): „Chodzi o to, żeby Związkowi Radzieckiemu nie powiodła się próba izolowania Polski od Zachodu”.

A zatem najbardziej na ręce idzie Związkowi Radzieckiemu prezydent Reagan. Msza w intencji prezydenta USA, w jednym z kościołów woj. zielonogórskiego, odprawy wina była przed tą audycją, a więc proboszcz mógł nie wiedzieć jeszcze co naprawdę w sprawie piszczy.

(Z. Sz.)

Co piszą inni

TEMAT ZUPLENIE NIE EGZOTYCZNY

Za „Życiem Warszawy” przytaczamy fragmenty rozmowy Janiny Paradowskiej z socjologiem doc. dr hab. Kazimierzem Z. Sową.

— Wyda się że o inteligencji dyskutować można nieskończenie.

— Złaszcza gdy nie odciekła wiadomo o kim i o czym się mówi (...)

— Ale chyba jednak można w jakiś sposób wyodrębnić te tak bardzo poszukiwaną inteligencję?

— Trzeba by sięgnąć do wieku XIX kiedy to w ogóle ukształtowało się pojęcie inteligencji.

— Jak widać, bez historii o inteligencji nie można.

— Praktycznie nie, gdyż jest to bardzo Polska, a nieco szerzej mówiąc środkowo- i wschodnioeuropejska kategoria, w krajach zachodnich pojęcie „inteligencja” jest zupełnie egzotyczne. U nas ma znaczenie szczególne. Decydowała o tym sytuacja polityczna. Polska podzielona rozbiorem znajdowała się w sytuacji opresyjnej, przy czym opresja bardziej dotyczyła zabudowy niż bazy.

Baza, czyli gospodarka mogła się w miarę swobodnie rozwijać (o ile oczywiście nie miała świadomych powiązań politycznych) nadbudowa, czyli kultura, język, świadomość narodowa podlegały opresji bardzo silnej. Dlatego też ochrona kultury i świadomości narodowej miała decydujące znaczenie dla przetrwania narodu — i to było zadanie inteligencji. Grupy zresztą bardzo nieliczne (...)

— Jeżeli tak trudno wyodrębnić grupę inteligencji według kryteriów socjologicznych to może udało nam znaleźć jakieś inne wyróżniki?

— Sądzę, że jest taki element w kulturze umysłowej naszej inteligencji — a ściślej mówiąc powtarza się niezmiennie od chwili ukształtowania się tej kategorii działalności — jest nim stałe zorientowanie na Zachód, nieustanne poszukiwanie zwią-

ków z kulturą zachodnioeuropejską. Powiem nawet, że kurczowo trzymaliśmy się Zachodu i przenosiliśmy, często w sposób bardzo nieadekwatny w stosunku do polskiej rzeczywistości, zachodnie wzorce zarówno w życiu politycznym, społecznym, kulturalnym jak i naukowym. (...)

Temat mechanizmów przenoszenia w naszą rzeczywistość wzorów i myśli zachodniej był przedmiotem Pańskiego wystąpienia na niedawnym zjeździe historyków w Poznaniu.

Tak, na przykładzie socjologii przedstawiłem tam też, że przeniesienie pewnych sposobów widzenia świata, ujęć naukowych i rzeczywistości, która rządzi się innymi prawami społeczno-gospodarczymi i politycznymi na nasz grunt jest zaleniem abstrakcyjnym i nie służy właściwemu rozumieniu tej rzeczywistości, w której żyjemy. Ponieważ jest ona ze swej natury inna.

Inne siły i mechanizmy generują rzeczywistość na Zachodzie a inne i nas. Natomiast nasza socjologia ciągle przenosi pewne koncepcje np. systemów społecznych, funkcji, struktury z Zachodu, stosuje więc aparat badawczy mało u nas przydatny. (...)

Skoro takie jest Pana zdanie, to chyba nie podziela Pan poglądów wielu swoich koleżków, którzy twierdzą, że obecne ograniczenia kontaktów z Zachodem, które mają przyczynę i w restrykcjach politycznych, i naszych trudnościach finansowych spowodowały, że staniemy się prowincją Europy czy świata w dziedzinie szeroko pojętych nauk humanistycznych.

— Nie podzielam, chociaż samo ograniczenie kontaktów uważam za szkodliwe, że do nauki światowej możemy wnieść tylko to, co autentycznie polskie i to czego możemy doświadczyć u siebie. Oczywiście, kontakt z pracami ukazującymi się na Zachodzie jest konieczny, ale kontakt, to nie to samo co uleganie wpływom. Powinnością przede wszystkim skoncentrować się na wypracowaniu naukowego paradygmatu socjologii polskiej, która w ten sposób wnosiłaby do socjologii światowej rozpoznania i problemy kultury naszej społeczności, zainteresowanie odmiennością warunków społecznych Polski. Nie próbujemy tym stwierdzeniem do



WODA W KAŻDEJ POSTACI

Lada dzień październikowa złota jesień może ustąpić miejsca zwykłemu o tej porze deszczom...

Słońce nawierzchni większości naszych dróg jest taki, że po każdym większym deszczu występują na nich kaluże...

Nawet w słoneczny, jesienny dzień utrzymuje się duża różnica temperatur nasłonecznionej części jezdnii...

Wszystko jednak są to tylko drobne utrudnienia w porównaniu z tym, co wiadomo gdzieś tam spokojnie i czy pozwoleń nam ona kontynuować...

Widoczność niestety pogorsza się o tej porze roku nawet z powodu osiadania skropelonej pary na szybach samochodu...

Wzmogła o tej porze roku wilgotność powietrza może nas przyprowadzić o kłopoty z ruchem silnika...

O CZYM PIESI NIE CHCA WIEDZIEĆ?

Publikowaliśmy niedawno w "Gazecie" wielki konkurs dla pieszych...

dząc z odpowiedzi na konkursowe pytania piesi są przekonani, że to wszystko jedno, czy idą prawa, czy lewą stroną...

Dla tych którzy strzegą porządku na drogach konkurs dostarczył wielu cennych spostrzeżeń i ukazał ile jest jeszcze do zrobienia...

JESZCZE O CENACH I PRZEDPŁATACH

Choć o nowych cenach samochodów pisałem już przed trzema tygodniami, w dalszym ciągu poczta kącika przynosi coraz to nowe listy w tej sprawie...

Są to uwagi relektańta na ten samochód, który był i jest nadal najtańszy i najmniej też zdrożał w czasie ostatniej podwyżki cen...

"W najlepszej sytuacji są ci, którzy dokonali przedpłat na pojazdy FSO-1500 (czyli Fiaty 125p)...

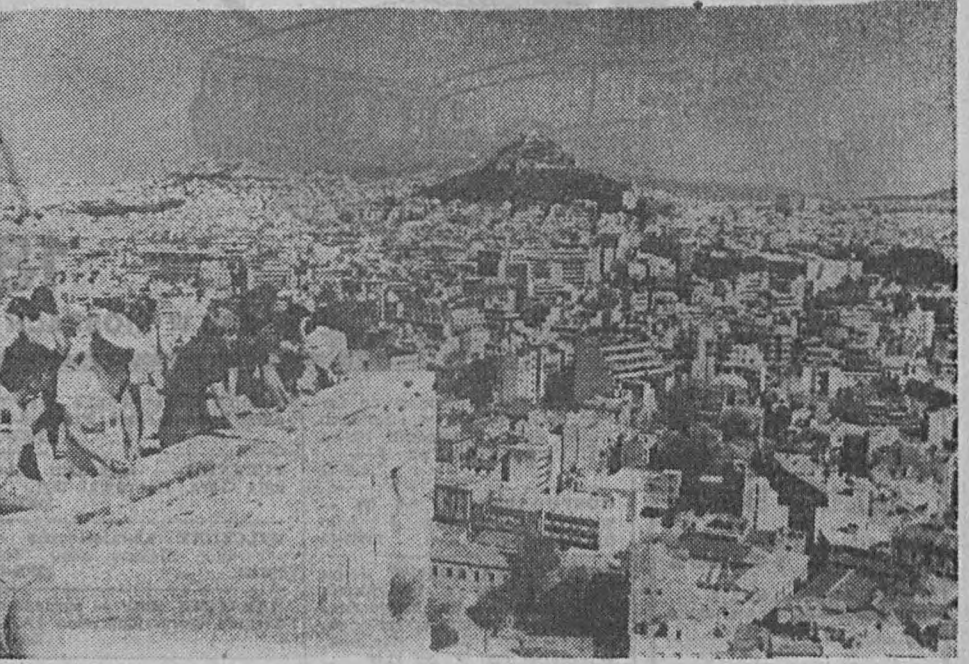
Jak to optymistyczna, agencyjna wiadomość przylega do naszej, zielonogórskiej rzeczywistości?

W Warszawie, tegoroczna lista odbiorców FSO-1500 została już zrealizowana. Ocenia się, że w tym roku nie będzie żadnych problemów w sprzedaży tego wozu...

Jest żądać, domagać się, choć podstaw do tego nie zawsze staje. Zapisane w ustawie obowiązki patronackie zakładów i instytucji nad ogrodami...

Co trzeci Grek mieszka w stolicy

Ateny odzyskują dawną świetność



Widok na Ateny ze węgierskiej Akropolii.

Jeszcze dwieście lat temu Ateny, u progu niepodległości Grecji...

po wiekach niewoli, były zapadłą miasteczka z dwoma tysiącami mieszkańców, z kamiennymi świątyniami...



Słynny Plac Konstytucji.

Dziś metropolia ateńska liczy ponad trzy miliony mieszkańców, co oznacza, że co trzeci Grek mieszka w stolicy...

które doprowadziły do tego stanu można wymienić powojenne tendencje migracyjne, brak w przeszłości planu zagospodarowania...

provincji, przenosić się tam i współuczestniczyć w jej zagospodarowaniu.

Opracowany w zeszłym roku i obecnie realizowany program modernizacji Aten zakłada udział państwa...

Przewiduje się przekształcenie Aten w miasto wielo-centrowe, "odetkanie" obecnego centrum, wsparcie finansowe...

Działania te, jak wspomnieliśmy, rząd podejmie przy udziale mieszkańców Aten. Praktycznym wyrazem...

WOKÓŁ MEGO ogródeczka

WOJEWÓDZKI ZJAZD PZD W ZIELONEJ GÓRZE

20 października odbędzie się w Zielonej Górze wojewódzki zjazd delegatów Polskiego Związku Działkowców...

W naszych kryzysowych czasach ogrody działkowe są miłym wyjątkiem. Otóż w minionym okresie przeżyły one najbardziej intensywny rozwój...

Zielonogórskie należy do województw o najlepiej rozwiniętym ogrodnictwie działkowym oraz o najwyższym

stopniu zaspokojenia społecznego zapotrzebowania na własny ogródek.

Przykład poniższy jest nie typowy i unikalny w kraju: w Zarach, Zaganiu, Lubsku, Gubinie, Krośnie Odrzańskim, Sulechowie, Nowogrodzie Bobrzańskim, Jasieniu, Świebodzinie są w nowych ogrodach działki do natchmianowego wzięcia...

Tem chwilowo dosyć jednak nie martwi. Głowa od niego nie boli, zapotrzebowanie nie na ogródki bowiem nie maleje, a rośnie. Ale ten dosyć to wynik ogólnej pozytywnej atmosfery wokół potrzeb ogrodnictwa działkowego w województwie...

go. PZD w miarę planowo otrzymuje ziemię na nowe ogrody oraz środki finansowe, choć tu już nie na miarę potrzeb...

Wyposażenie ogrodów w podstawowe urządzenia, prowadzenie inwestycji, zapotrzebowanie działkowców w srodki produkcji i ochrony roślin, szkolenie fachowe...

Nie wszystkie postulaty, choć słuszne, mogą być od razu spełnione, PZD jest organizacją samorządową i samodzielną. Gospodaruje tym co posiada...

jest żądać, domagać się, choć podstaw do tego nie zawsze staje.

Zapisane w ustawie obowiązki patronackie zakładów i instytucji nad ogrodami na razie, z nielicznymi wyjątkami, nie są wypełniane.

Chodzi tu nie o grosze, lecz dziesiątki milionów złotych, bez których w wielu ogrodach nie można sprawnie przeprowadzić inwestycji.

Jest to jeden z ważnych tematów do dyskusji na wojewódzkim zjeździe, chodzi bowiem o to, by patronaty nie były fikcją, by przedsiębiorstwa, materialnie i finansowo wspomagały ogrody...

pojmowanej reformy, do świadczeń na rzecz PZD.

Kolejna ważna dla ogrodu działkowców sprawa to zapotrzebowanie. Wiemy, że mierne, często bezradnie. Spółdzielczość ogrodnicza mimo że żyje z nas, traktuje nas na macoszu.

Jestemy organizacją społeczną, samodzielną od kilku zaledwie lat, na dorobku, jest wiele problemów do rozwiązania, wobec których trzeba zająć stanowisko. Nie wszystko i nie zawsze rozbimy jeszcze dobrze, gospodarnie, nie zawsze w ogrodach pierwszoplanowo...

Odpowiadamy - radzimy

RENTA

Czytelnik z Lubuska pisze, że pracował w spółdzielni remontowo-budowlanej, z której został zwolniony z powodu niskiej wydajności w pracy spowodowanej ciężkimi chorobami...

wy w zatrudnieniu. Komisja lekarska zaliczyła ją do III grupy inwalidzkiej. Czytelniczka pyta ile lat musi jeszcze przepracować aby nabyć prawo do renty.

W związku z tym pytaniami przypominamy, że w myśl ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z 14 grudnia 1982 r. renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który spełnił łącznie trzy warunki: 1) jest inwalidą, 2) ma wymagany okres zatrudnienia, 3) inwalidztwo powstało w czasie zatrudnienia lub w okresie zwolnienia z pracy z przyczyn związanych z wykonywaną pracą...

Jeśli inwalidztwo powstało w wieku powyżej 30 lat (a tak jest w przypadku obojga czytelników), okres zatrudnienia łączny...

nie z okresami równorzędny mi i zaliczalnymi, warunkującej przyznania renty wynosi 5 lat. Okres ten powinien być padac w ciągu ostatniego 10-letcia przed zgłoszeniem wniosku o rentę inwalidzką...

Jeżeli zainteresowany w chwili zgłoszenia wniosku nie pozostaje w zatrudnieniu - przed dniem powstania inwalidztwa. Do tego 10-letniego okresu nie wlicza się czasu pobierania renty inwalidzkiej lub rodzinnej.

Jeżeli pracownik podjął po raz pierwszy zatrudnienie po ukończeniu 40 lat lub po ukończeniu 40 lat podjął zatrudnienie po 10-letniej przerwie w pracy, okres zatrudnienia wymagalny do przyznania renty inwalidzkiej wynosi 10 lat w tym co najmniej 5 lat w okresie ostatniego dziesięciolecia.

Natomiast Wanda K. z gminy Wrzeszów musi, po przerywaniu w zatrudnieniu, przepracować co najmniej 5 lat aby nabyć prawo do renty.

WYKROCZENIE PODATKOWE

Czytelnik z Nowej Soli kupił 12 stycznia 1983 r. od P.P. "Polmozyt" za sumę 623.000 zł samochód marki "Polonez", który sprzedał 16 stycznia 1983 r. na giełdzie we Wrocławiu za kwotę 1.100.000 zł. Na tym sakajki tej czytelnik zarobił 477.000 zł. W lipcu 1984 r. Urząd Skarbowy wezwał go do zapłaty podatku w kwocie 332.946 zł. Podatek ten czytelnik uiszczył 17.VII.84 r. Pomimo to otrzymał on ponowne wezwanie do Urzędu Skarbowego, gdzie oświadczone mu, że będzie musiał zapłacić jeszcze karę pieniężną w wysokości przewyższającej sumę podatku. Czytelnik twierdzi, że sprzedał samochód, gdyż nie był w stanie go utrzymać. Jest on rezydentem nieposiadającym żadnych dodatkowych dochodów. Z żoną, która prowadzi prywatny handel, żyje od 15 roku w separacji. Py-

ta czy Urząd Skarbowy ma prawo tak postąpić.

Art. 92 ustawy karnoskarbowej stanowi, że kto wbrew obowiązkom nie zgłasza właściwemu organowi podatkowemu przedmiotu opodatkowania i przez to nie bierze udziału w postępowaniu podatkowym, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 lub grzywny do 5.000.000 zł, albo obu tym karom łącznie. Jeżeli sprawca zarabia nieumyślnie podlega karze grzywny do 500.000 zł.

Urząd Skarbowy nie karze czytelnika za sprzedaż samochodu, jak mu się wydaje, lecz za niezapłacenie podatku. Czytelnik powinien był uiszczyć podatek od sprzedanego samochodu, czego nie dokonał we właściwym czasie, lecz dopiero po otrzymaniu wezwania z Urzędu Skarbowego w rok po sprzedaży. A takie postępowanie, nawet nieumyślnie, jest karane w myśl przytoczonych przepisów.

ODSKODOWANIE

Leon S. z Nowej Soli pod koniec lutego br. wprowadził...

lem się do nowego mieszkania. Już 14.03.1984 r. nastąpiła awaria w mieszkaniu nr 98, co spowodowało zalanie mojej piwnicy. Następnego dnia komisja z administracji osiedlowej stwierdziła szkodę spowodowaną zalaniem. Minęło pół roku i nikt nie wyrównał mi poniesionych strat. W administracji osiedlowej odsyła mnie do PZU, a w PZU mówią, że sprawę tę powinna załatwić spółdzielnia. Zaznaczam, że w chwili zalania, mieszkanie moje nie było ubezpieczone.

W tytule VI kodeksu cywilnego, traktującym o odpowiedzialności deliktowej, art. 415 mówi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obojętnie czy z jego winy, jest do jej naprawy obowiązany. Jeżeli szkodę wyrządził nie ten, kto ją wyrządził, lecz dopiero po otrzymaniu wezwania z Urzędu Skarbowego w rok po sprzedaży. A takie postępowanie, nawet nieumyślnie, jest karane w myśl przytoczonych przepisów.

Opierając się na tych przepisach czytelnik może dochodzić naprawienia wyrządzonej mu szkody. Jeżeli spółdzielnia nie wypłaci mu dobowolnie odszkodowania, może on z roszczeniem wystąpić na drogę sądową.

DODATEK STAŻOWY

Zofia M. z Zielonej Góry pracowała jako kłaczka w Kurochowskich Zakładach Bawełnianych. Następnie, za porozumieniem stron, podjęła pracę w ZPW „Polska Welna”. Później przebywała na rencie chorobowej i od 8.03.1976 r. pracuje w PISIPAR jako laborantka. Czytelniczka pyta ile procent przysługuje jej dodatku stażowego.

Zasady ustalania prawa do dodatku stażowego regulują przepisy o wynagrodzeniu lub układy zbiorowe pracy, obowiązujące w miejscu pracy czytelniczki. Są one różne w różnych zakładach. Najczęściej jednak tylko czas pracy w miejscu gdzie nastąpił jej porzucenie nie jest wliczany do okresu uprawniającego do dodatku stażowego. Czasem uprawniający stażowi w ramach różnych resortów. Ze względu na brak jednolitego uregulowania tych spraw radzimy o nie zapytać w miejscu pracy. m. w.



Jeszcze dziś kup los loterii pieniężnej **Byskawica**

do wygrania: **320 MILIONÓW zł**

POLONEZ

18 FIATÓW 125p

31 FIATÓW 126p

LOSY W KIOSKACH „RUCH”

CENA LOSU 20 ZŁ

Wytnij! Zachowaj!
Zakład DDD
Bogdan Pawlak
ZIELONA GÓRA 8
skrytka poczt. 41, tel. 61-028
świadczy usługi w zakresie:
— dezynsekcji — dezynfekcji — deratyzacji
najnowszyimi środkami, szybko i solidnie na terenie całego kraju, w dniach i godzinach dogodnych dla klienta. 13500-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126p, rok 1974 — sprzedam Zielona Góra, Zawadzkiego 34/22, po 16.00. 13525-G
ZAPOROŻCA, rok 1978 — tanio sprzedam Sulechów, Poznańska 54/7, po 15.00. 13534-G
WARSZAWĘ combi — tanio sprzedam Strzelce Krajeńskie, al. Wolności 1. 13536-G
SIMSONA — sprzedam, Zielona Góra, Findera 4/10, telefon 625-60. 13538-G
FIATA 126p — 800, rok 1982 — sprzedam, Zary, Moniuszki 54/7, tel. 33-96, po 16.00. 13542-G
MOSKWIĆCA 412, Gaz Osłobus — sprzedam lub zamienie na Fiata 126p, Niwiska 84. 13544-G
SYRENE 105 — sprzedam, Wol szyn, Konopnickiej 5/18. 13522-G
DWIE Vistule, jedna do remontu — sprzedam, Raduszc Stary 48, koło Krosna Odr. 13526-G
VW 1500 — sprzedam, Zielona Góra, Jaskółcza 28/3. 13527-G
JAWKE, WSK-105, organy „Harmonia” — sprzedam, Sulechów, Świerczewskiego 25/2, tel. 29-77, po 16.00. 13530-G
SYRENE Bosto, rok 1982 — sprzedam, plinle Kargowa, Włocławskiego 3/1, tel. 71. 13478-G
FIATA 126p, rok 1976 — sprzedam, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 23, dla 13498-G. 13498-G
ZUKA towarowo - osobowo, rok 1983 — sprzedam, Bojadła, Sulechowska 23, po 16.00. 13504-G
PRZECZEPE do Zuka — sprzedam Racula 169. 13506-G
SILNIK do Syreny 105 — sprzedam, Kielec, koło Nowej Soli, Odrzańska 55, tel. 20-50. 13513-G
KAROSERIE Zaporozca — tanio sprzedam, Witków 50 lub 51. 13516-G
STARA 25 L Diesel po przebiegu technicznym sprzedam, Kostrzyn nad Odrą, Aleja 24c. 13517-P
CIĄGNIK RS 09 z ładowaczem, nowe tylne opony do RS 09 — sprzedam, Myszczyn 7, Szczepaniec. 13517-P
SPRZEDAŻ — Zastawę 700 lub na części, Pietrzycki, Miłostawice 56/5. 13517-P
FIATA 125p, rok 1973 — sprzedam, Zary, Zwycięzców 24/2, tel. 32-82. 13588-P
FIATA 126p — 800, rok 1977, nadwozie, grudzień 1983 — sprzedam, 63-200 Zary, M. Buczka 12, Zakład Krawiecki, Włocławski. 13584-P
SYRENE 105 — sprzedam, Zielona Góra, Mieszka I 5/3, 12889-G
CIĄGNIK 12 KM z kompletnym oszczepem — sprzedam, Bożnow 2, Zagan 66-100. 13537-P
SKODĘ 110 L — sprzedam, Nowa Sol, Zielonogórska 8. 13584-P
NOWY dom w Kłodawie — sprzedam lub zamienie na M-3 w Gorzowie, Kłodawa 87c (kierunek na Mironice). 3294-GG
PAWILON handlowy murowany podpiwniczony z możliwością wykonywania produkcji w Gorzowie — sprzedam, Gorzów, 9 Maja 3253-GG
GOSPODARSTWO rolne 8 ha, przystosowane do hodowli bydła, plantacja porzeczki czarnej, nadająca się na ogrodnictwo — tanio sprzedam lub zamienie na dom, mieszkanie lub samochód, Bolesław 91, gm. Deszczno. 3391-GG

DOMEK jednorodzinny do małego wykończenia w okolicach Nowej Soli — sprzedam, Nowa Sol, Parkowa 7/1, po 16.00. 13549-G
GOSPODARSTWO 14,5 ha — sprzedam, Rusinów 5, koło Świebodzina. 13525-G
ROZPOCZĘTA budowa domu jednorodzinnego z budynkiem gospodarczym do zamieszkania (pokój, kuchnia, łazienka, c.o.) — sprzedam, Barlinek, Wyspiańskiego 7, po 15.00. 1376-P
TAKSOMETR Poltax 2, płaszcz skórzany damski, radiomagnetofon Kasprzak stereo w cenie detalicznej — sprzedam, Zielona Góra, Krasińskiego 17/1. 13599-G
PAWILON handlowy murowany podpiwniczony z możliwością wykonywania produkcji w Gorzowie — sprzedam, Gorzów, 9 Maja 3253-GG
POŁOWE bliźniaki do wykończenia — sprzedam, Myślubórz, Pomorska 35/9. 13583-P
DOM mieszkalny, nowy wraz z budynkiem gospodarczym i ogrodem — sprzedam, Lubinie ko 45, koło Świebodzina po 16. 13486-G
DZIAŁKĘ ogrodową, Syrene Bosto — sprzedam, Zielona Góra, tel. 708-80, od 8.00 do 17.00. 13477-G
PIANINO — Strings — sprzedam, Zielona Góra, Koszka 47. 13519-G
RADIO „Zodiak” — sprzedam, Nowa Sol, Konstytucji 86/94. 13521-G
METALOWA konstrukcja wozu pszczelarskiego — sprzedam, Sulechów, Brzezie 9. 13523-G
KOZUCH damski, rozmiar średni — sprzedam, Zielona Góra, Sucharskiego 22/18. 13480-G
KOMPLET wycieczkowy „Danuta” — sprzedam, Zielona Góra, Gwardii Ludowej 53/7, tel. 617-27, po 16.00. 13481-G
RADIO stereo „Amator 2” wraz z kolumnami 2x15 W — sprzedam, Zielona Góra, Sołwina 9, tel. 708-96. 13492-G
BIURKO, wersalkę, dwie szafki fryzjerskie — tanio sprzedam, Zielona Góra, Zubrzyckiego 7/11, tel. 612-80. 13483-G
WÓZEK głęboki welurowy — sprzedam, Zielona Góra, 1 Maja 10/3. 13485-G
WERSALKĘ i dwa fotele — sprzedam, Zielona Góra, Sucharskiego 4/5. 13488-G
ROZNEGO wyżyła szorstkowiego (suke) — sprzedam, Gorzów, Armii Czerwonej 28/26, tel. 282-43, po 16.00. 3335-GG
TELEWIZOR kolorowy — tanio sprzedam, Zielona Góra, tel. 625-86. 13489-G
RADIOMAGNETOFON „Silver” dwukasetowy — tanio sprzedam, Zielona Góra, tel. 726-85. 13490-G
DWA tużniki — sprzedam lub zamienie na zamrażarkę 220 L, Letnica 51. 13533-G
PŁASZCZ skórzany, damski, rozmiar 46, kozuch męski 3/4, szczypty — sprzedam, Zielona Góra, Budziszynska 8/6, wieczorem. 13537-G
FIKUSA dużego — sprzedam, Zielona Góra, Towarowa 1/2. 13539-G
KONIA — sprzedam, Letnica 83. 13541-G
SAUNE elektryczna — sprzedam, Zielona Góra, tel. 21-89. 13542-G
ŁADNY dywan 3x4 — sprzedam, zamienie na zamrażarkę lub kozuch męski Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dla 13554-G. 13554-G
K-55 MINSK — 1086 rok — sprzedam, Zielona Góra, Lipowa 5/3, po 14.00. 13556-G
MINI wieże Hi-Fi, wzmacniacz „Kleopatra” — korzystnie sprzedam, Zielona Góra, tel. 716-23 lub 45-66. 13491-G
3 KROWY na ocaleniu — sprzedam, Kępsko 9, gm. Świebodzin. 13492-G
TAPCZAN dwuosobowy, ławę szeroką ciemną — sprzedam, Zielona Góra, Podgórska 97/3. 13503-G
TELEWIZOR „Rubin” używany, lodówkę — sprzedam, Zielona Góra, Laury 7. 13494-G
WZMACNIACZ instrumentalny „Dynamord” 100 W plus kolumny (podróbka) — sprzedam, Wolszyn, Kocha 6/1. 13495-G

ŁADNY dywan 3,5x2,5 — sprzedam, Zielona Góra, Piaseła 53/7. 13493-G
TUŻNIKI — sprzedam, Zielona Góra, Dąbrówka 18/1. 13499-G
WILCZURY 1,5-miesięczne — sprzedam, Zielona Góra, tel. 715-38. 13608-G
OBRAZKI złote — sprzedam, Zielona Góra, Kościelna 1A/2. 13506-G
BRAZOWA, nową wannę, 16-czerkio dzielece, 4 miękkie płyty pianiste, nowy zlewomy wak emaliowany dwukomorowy — sprzedam, Zielona Góra, Koszka 7. 13529-G
TELEWIZOR turystyczny — sprzedam, Zielona Góra, Budziszynska 14/12. 13529-G
FINEZJE 3 — sprzedam, Zielona Góra, tel. 612-53, po 16.00. 13507-G
KROWY, konia — sprzedam, Świdnica, Osiedle 8. 13509-G
BUTLE gazowa niemiecka, klucz 6-letnia — sprzedam, Krępa 104, po 16.00. 13517-G
MAGNETOFONY stereo 2405S i Dama Pik — sprzedam, Otył, tel. 13-15 do 15.00. 1379-P
WIELKA Encyklopedia Powstania 13-tomowa, szafkę antyk, Fiata 126p rok 1978 do rejonu — sprzedam, Nowa Sol, tel. 26-83. 13517-P
FUTRO z tchórzofretek — sprzedam, Zielona Góra, Chmiel na 21. 13294-G
MERCEDESA 220 D — sprzedam, Zielona Góra, Jana z Kol na 15a, warsztat samochodowy od 16-17. 13401-G
FIATA 126p rok 1974, stan bardzo dobry zamienie na Tarpiana, Gorzów, Zubrzyckiego 6/10, od 18-20. 3353-GG
FIATA 125p 1500 combi — sprzedam, Zielona Góra, Warszkiego 27A/9. 13525-G
FORDA Taunusa 1600 rok 1971, maszynę biurową do pisania Adler prod. RFN nie używana, frotkę elektryczną — tanio sprzedam, Świebodzin, osiedle Słoneczne 19. 13462-G
WOLGĘ Gaz 24, Wartburga de-lux 353 W — sprzedam, Zary, Dżymały 9, po 16. 13595-G
KOZUCH męski średni, kozuszek damski latki — sprzedam, Zielona Góra, Ogrodowa 52/13. 13592-G
MERCEDESA 200 D — przygotowany na taxi — sprzedam, Zielona Góra, Bema 49, tel. 95-42. 13455-G
MERCEDESA 220 D — sprzedam, Zielona Góra, Wrocławska 25/1. 13455-G
TRABANTA 601 — sprzedam, Skibice 30, gm. Nowogród Bobrz. 13602-G
ETZ-250 na gwarancji — sprzedam, Sulechów, Tkacka 44/20, po 17. 13619-G
CIĄGNIK Ursus C-360 - 3 P rok 1983 — sprzedam, Zielona Góra, tel. 40-73. 13623-G
FIATA 125p 1500 rok 1973 — sprzedam, Zielona Góra, Botaniczna 12/3. 13626-G
SYRENE — sprzedam, Łaski Odrzański 90. 13632-G
FIATA 126p rok 1979 — sprzedam, Gubin, Poleska 19, tel. 104, wew. 660, po 16.00. 13634-G
FIATA 125p rok 1975 — sprzedam, Gubin, Dubois 1. 13634-Ga
ZASTAWĘ 1100 P — sprzedam, Świebodzin, tel. 243-35, po 16.00. 13640-G
K U P N O
SILNIK używany Stara Diesel S-530 — kupię, 91-844 Łódź, Szkolna 2/14 m. 48, Jeź Stani sław. 3245-G
KUPIĘ szlifierkę ramienną przysiędną do szlifowania listriku Tomaszewski, Zielona Góra, Westerplatte 52/7, 13555-G
GRZEJNIKI żelwne, wyciąg budowlany — kupię, Zielona Góra, tel. 84-189. 13328-G
MATERIAŁ importowany — kupię, Zielona Góra, tel. 24-20. 1367-G

P R Z E T A R G I
OSRODEK ELEKTRONICZNY GUS
w Zielonej Górze
ogłasza
PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
— samochodem marki Żuk A-07/2120 rok prod. 1975. Cel na wywoławczą 150.000 zł.
Przetarg odbędzie się 6 listopada 1984 r. o godz. 12.00 w biurze Ośrodka Elektronicznego GUS w Zielonej Górze, przy ul. Spokojnej 1. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić w kasie ośrodka wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu na terenie ośrodka od godz. 7.00. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-5785

P R A C A
ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą w zamian za mieszkanie. No wa Sol, Zjednoczenia 12/7 lub Makarinki 14/11 po 16.00, miejscowość obojętna. 13502-G
ZAKŁAD Malarzy zatrudni malarzy - emerytów, rencistów. Zielona Góra, Podgórska 31B/11 13494-G
ZATRUDNIĘ pracownika — gospodarstwo rolne. Pośrednik Dzielczyzna 33, Poniec tel. 103, woj. Leszno. 173-P
PRZYJMĘ pracowników — rencistów, emerytów — ślusarza, frezera, tokarza, narzędziowca. Zielona Góra, Poznańska 22B. 13319-G
POSIADAM wykształcenie ekonomiczne, prawo jazdy, podejmę pracę w sektorze prywatnym. Wanda Pietrzak, Oborzana 12, 74-400 Dębno. 1358-G
MASZ ostatnią szansę zarobić na zimę! Praca lekka nawet dla kaleki! Opakowywanie roślin pod dachem. Koblety godzinowo 90 zł, mężczyźni 100 zł, wyłącznie emeryci, renciści. Ilość miejsc ograniczona. Potrzebny jeden inteligent — emeryt, praca umysłowa. Zakwaterowanie absolutnie wykluczone! Prywatne ogrodnictwo wieś Buczyń. Druż pryncelant PKS za Trzebielnie relacji Zary — Lęknie. 13651-G
L O K A L E
PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijno-Zagraniczne „Stansett Trade” poszukuje samodzielnego mieszkańca typu kawalerki z wygodami w Nowej Soli, Sta rej Wsi lub okolicach. Oferty prosimy kierować pod telefon 33-23 w Zielonej Górze. K-5838
POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego na okres 2 lat w Zielonej Górze. Platne z góry. Zielona Góra, tel. 728-68. 13174-G
M-4 Wałbrzych Podzamcze za mienie na podobne w Zielonej Górze. Zielona Góra tel. 55-62. 13514-G
R O Z N E
SINGERY i Łuczniaki na licencji Singera naprawiam. Zakład Naprawy Maszyn, Zielona Góra, Świerczewskiego 51 w podwórzu. 13657-G
CYKLINOWANIE, lakierowanie Zielona Góra, tel. 601-70. 13090-G
OFERTY matrymonialne szybko, dyskretnie przesyła „LIDO” Gdynia 10, skrytka 37. K-5240
SAMOTNYM szczęście przynosi Biuro Matrymonialne „EWA” Gdańsk 6, skrytka 237. K-5807
PANOWIE! Atrakcyjne oferty matrymonialne poleca „LIDO”, Gdynia 10, skrytka 37. K-5241
STAŁYCH odbiorców goździków przyjmę, Stanisław Kurabas, Grobla 11, 64-410 Sieraków, poznańskie. 12179-G
POSZUKUJĘ stałego odbiorcy goździków. Lech Linkowski, 64-310 Buk, Otuśka 7. K-5890

Kierownikowi PZLZ w Świebodzinie lek wet.
Władysławowi Smieji
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają współpracownicy z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii Oddziału Terenowego w Świebodzinie.
K-5889

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
składają dyrekcja, POP i współpracownicy z PP Polmożbyt w Zielonej Górze oraz Stacji Obsługi nr 8 w Ciburza.
K-5885

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Asko-Swit” w Gorzowie Wlkp.
K-5878

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Asko-Swit” w Gorzowie Wlkp. i Strzelcach Krajeńskich.
K-5877

Z powodu śmierci
Mikołaja Wysockiego
wyraży głębokiego współczucia ZONIE oraz RODZINIE
składają Zarząd i pracownicy Spółdzielni Ogrodnictwo - Pszczelarskiej w Gorzowie Wlkp.
K-5865

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci
BRATA
składają dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz pracownicy Lubuskich Zakładów Drobiarskich w Nowej Soli.
K-5873

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają dyrekcja, POP, związek zawodowy oraz współpracownicy ze Świebodzińskiego Kombinatu Rolnego w Świebodzinie.
K-5895

7 października 1984 r. zmarł
Stefan Nowakowski
były długoletni pracownik Mera-Lumel. Wyraży serdecznego współczucia RODZINIE
składają dyrekcja i współpracownicy z Mera-Lumel w Zielonej Górze.
K-5941

wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają dyrekcja, Rada Pracownicza i współpracownicy z RSW „Prasa-Książka-Ruch” PUPIK w Zielonej Górze.
K-5904

Pracownikom Zakładu Organizacji Pogrzebów „Requies”, delegacji zakładu OPPMs, w Przyłępie, dyrekcji „Mera-Lumel” za udzielenie szczerzej i serdecznej pomocy w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowych, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym za okazane współczucia i udział w pogrzebie
Stefana
Nowakowskiego
serdeczne podziękowanie składa rodzina.
13583-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 października 1984 roku zmarła w wieku 27 lat
Barbara Łuczak
pracownica Inspektoratu PZU w Gorzowie Wlkp. W Zmarzej traciemy ofiarnego pracownika, serdeczną koleżankę. Wyraży serdecznego współczucia
RODZINIE
składają dyrekcja i pracownicy Oddziału Wojewódzkiego i Inspektoratu PZU woj. gorzowskiego.
K-5898

